

665

Twój Styl

KARNET TEATRALNY

WESELE NA NIEBIESKO

Wesele Wyspiańskiego w reżyserii Krzysztofa Nazara w warszawskim Teatrze Powszechnym zaskakuje już od pierwszych minut. Scenę zalewa błękit. Zamiast „izby wybielonej siwo” oglądamy konstrukcję okien i drzwi, które przesuwając się w ruchomych futrynach zastawiają aktorom drogę. Koloryt tej scenarii (dzieło Krzysztofa Tyszkiewicza) jest wyprowadzony wprost z dramatu Wyspiańskiego, który chciał, aby „ton półbłękitu” obejmował zarówno sprzęty, jak i ludzi: Gospodarza (bardzo dobry Piotr Machalica), Gospodynię (Joanna Żółkowska), gości: śmiesznego Nosa (Janusz Gajos)

i Radczynię (Mirosława Dubrawska). Tylko osoby dramatu, np. Stańczyk (Władysław Kowalski), Wernyhóra (Marek Perepeczko), występują w czerwieniach, złocie i brązach. Na tym tle wyraźnie wyróżnia się Isia ubrana w tradycyjny kolorowy krakowski strój. Ale też tej właśnie postaci reżyser przypisał ważną rolę. To ona w finale zaprowadza na scenie porządek, „nowy ład”. Wygania zarówno realne, jak nierealne postacie z *Wesela*, zamyka za nimi wszystkie drzwi. Tak jakby reżyser chciał powiedzieć widzom, że cały wielki багаż narodowych tematów i kompleksów na inne potraktowanie dzisiaj nie zasługuje.



Nałwna Panna Młoda (Katarzyna Herman) i wrażliwy inteligent z miasta, czyli Pan Młody (Piotr Kozłowski), w błękitnej scenografii *Wesela* w Teatrze Powszechnym.